

Edukacyjny potencjał religii w rozwoju i wychowaniu. Ku skutecznej edukacji religijnej...

Abstrakt: Na czym polega skuteczna edukacja? Więcej... na czym polega skuteczna edukacja religijna? Na ile *sensu stricto* religijne procesy poznawcze oraz ich jakość wpływają na wieloaspektowo pojmowany rozwój czy wychowanie... Problem pojawia się już przy próbie zdefiniowania skuteczności. Ocierając się o truizm, wiele stanowisk będzie stało na straży przekonania, że jest to edukacja atrakcyjna. Jest to pogląd wyjątkowo powszechny, determinujący *ipso facto* do coraz częstszego stosowania metod aktywizujących w nauczaniu. Z całą pewnością metody te uatrakcyjniają edukację. Jednak czy uczynią ją skuteczną? Niestety nie... metody i techniki aktywizujące są przecież tylko i jedynie środkami dydaktycznymi, a te ze swej natury mogą, aczkolwiek nie muszą, doprowadzić do założonego efektu. Czego więc oczekiwać od edukacji skutecznej? Więcej, czego oczekiwać od skutecznej edukacji religijnej? Upraszczając i konkludując stwierdzić należy, że tak pojmowana edukacja ma doprowadzić do nauczania się. Z pozoru stwierdzenie epatujące oczywistością, jednak gdyby przyjąć je powszechnie, to zapewne każdy proces nauczania kończyłby się sukcesem. W przypadku edukacji religijnej faktor poznawczy to jedno, a postawy, które ma kształtować, to drugie. Skuteczna edukacja religijna posiada funkcję wychowawczą i formującą. Celem artykułu jest próba prezentacji wybranych zasad skutecznej edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki edukacji religijnej, oraz wskazanie sposobów i możliwości ich zastosowania.

Słowa kluczowe: edukacja, religia, rozwój, skuteczna edukacja, skuteczna edukacja religijna, wychowanie

Inkluzja oraz ekskluzja stanowią zagadnienia bardzo interesujące badawczo, szczególnie w kontekście edukacji religijnej i drzemiącego w niej potencjału wychowawczego. Właściwie prowadzone nauczanie religijne powinno ograniczać zagrożenie wykluczeniem i marginalizacją, zwłaszcza społeczną, charakteryzując się tym samym pogłębionym rysem inkluzywistycznym, czyli włączającym i integrującym.

Problemy marginalizacji i wykluczenia społecznego stają się coraz powszechniejsze. Dotykają one różnych jednostek, grup społecznych, a w sensie globalnym nawet całych krajów, przybierając jednocześnie różną postać i formę. Obok bezrobocia, ubóstwa i dysproporcji społecznych można je uznać za podstawową barierę postępu społecznego i integracji społecznej¹. Marginalizacja jest problemem nie tylko wielopłaszczyznowym, lecz także wszechobecnym. Może być więc rozpatrywana jako stan i jakość więzi, sytuacji oraz możliwości działania i partycypowania w edukacji, życiu społecznym bądź kulturalnym².

W tym kontekście edukacja religijna powinna być postrzegana jako katalizator i stymulator rozwoju, zapobiegający wykluczeniu i jego reperkusjom. Skuteczne nauczanie religijne można zatem postrzegać w kategoriach reziliencyjnych³. Zapobieganie ekskluzji społecznej poprzez efektywne działania na poziomie edukacyjnym ujmowane może być jako wzmacnianie osobistej reziliencji⁴ uczniów, nie tylko tych rekrutujących się ze środowisk dysfunkcyjnych. W niniejszym opracowaniu termin *reziliencja* odniesiony został do wszystkich podmiotów oddziaływań pedagogiczno-dydaktycznych na obszarze wyznaczanym przez granice religii. Założenie to wynika z faktu, że sytuacje trudne czy traumatyczne dotyczą każdego, wpisując się w szerokie spektrum codziennych doświadczeń, w których to właśnie skuteczna edukacja religijna powinna stanowić wzmocnienie pozytywne oraz afirmować świadome kształtowanie osobowości dojrzalej. Tym samym właściwie wzmacniana reziliencja chroni przed ekskluzją dotyczącą różnych aspektów życia ludzkiego. Edukacja religijna posiada niepodważalny potencjał konstytuujący i rozwijający omawianą umiejętność.

Pojęcie religii

Podejmując szkicową i bardzo ogólną próbę charakterystyki edukacyjnego potencjału religii w rozwoju i wychowaniu, zmierzyć się należy z trudnością,

¹ Por. A. Nowak, *Edukacja a marginalizacja i wykluczenie społeczne*, „Chowanna” 2012, nr 38, t. 1, s. 11.

² Por. tamże, s. 11–12.

³ Koncepcja reziliencji wyjaśnia mechanizmy umożliwiające, zwłaszcza młodym ludziom, zachowanie zdrowia i harmonijnego rozwoju osobistego pomimo szeregu trudności (por. W. Junik, *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu uczniów poprzez wzmacnianie ich reziliencji*, „Chowanna” 2012, nr 38, t. 1, s. 207–211; W. Junik, „Na przekór przeciwnościom losu” – jak wzmacniać reziliencję dzieci z rodzin z problemem alkoholowym, „Chowanna” 2010, nr 34, t. 1, s. 166).

⁴ Współcześnie reziliencja rozumiana jest jako proces dynamiczny, fundamentalnie związany z rozwojem. Najczęściej wyjaśniany jest udaną adaptacją oraz integracją na płaszczyźnie osobistej, która dokonuje się pomimo destrukcyjnych wydarzeń, ujmowanych zwykle jako czynniki ryzyka w dziedzinie adaptacji (por. W. Junik, *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu uczniów poprzez wzmacnianie ich reziliencji*, dz. cyt., s. 210).



implikowaną faktem istnienia wielu typów, definicji i koncepcji religii. Sytuacja ta obliguje do kilku wstępnych wyjaśnień i uściśleń.

Religia, będąc fenomenem wyjątkowo skomplikowanym i wieloaspektowym, badana jest przez szerokie spektrum nauk religioznawczych. Wszystkie razem i każda z osobna poszukują jednoznacznie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o jej istotę. Pomimo tak skondensowanego i wielostronnego wysiłku podstawowe pojęcie religii nadal stanowi fundamentalny problem współczesnej wiedzy o religii⁵.

Tym samym w gąszczu metodologicznych niejasności, biorąc pod uwagę temat rozważań, trzeba przede wszystkim doprecyzować, o jaką religię chodzi. W kontekście prowadzonego dyskursu pojęcie religii zawężone więc zostanie do religii chrześcijańskiej, a dokładniej – rzymskokatolickiej. Nie rozwiązuje to wszystkich metodologicznych niuansów, bowiem „również religia rzymskokatolicka nie stanowi doktrynalnego monolitu. To, co nazywa się teologią rzymskokatolicką, uprawiane jest pod różnymi postaciami [...]”⁶. Podkreślić należy fakt, że nawiązując do teologii rzymskokatolickiej, a do tej właśnie odwoływać się będzie prezentowana analiza, z konieczności dokonana będzie swego rodzaju idealizacja, zostanie ona bowiem poprowadzona tak, aby ujęła to, co najbardziej typowe w religii rzymskokatolickiej⁷ w relacji do tematu konstytuującego zasadniczy trzon rozważań.

Spośród mnogości określeń religii kanwą dla niniejszej refleksji, będzie definicja klasyczna, ukuta w oparciu o interpretację filozofii św. Tomasza z Akwinu:

Religia jest związkiem człowieka-osoby z osobowym Bogiem, którego człowiek poznaje i uznaje za ostateczne źródło swego istnienia i najwyższe dobro, do którego zmierza poprzez poznanie i miłość. Wyraża się to w świadomym i wolnym działaniu religijnym i moralnym, przez które człowiek nawiązuje kontakt z Bogiem obecnym w świecie i w życiu człowieka. Istotny dla religii świadomy i wolny wybór Boga (wybór podstawowy) rzutuje na całe życie i staje się podstawą wszelkich innych wyborów. Związek człowieka z Bogiem nadaje życiu osoby ludzkiej i jej wszelkim działaniom ostateczny sens. Religia jest drogą spełnienia człowieka⁸.

Z tak sformułowanej definicji wyłania się pojęcie religii jako osobowej, życiodajnej i dynamicznej relacji, pierwotnej wobec działań religijnych, aktów moralnych czy samego związku z Bogiem. Kluczowy wydaje się tutaj element poznawczy, wspomniany w przytoczonej definicji dwukrotnie. Wynika z niej, że człowiek w całym swym ontycznym wymiarze skierowany jest na poznanie

⁵ Por. Z. Pawlak, *Rola religii w wychowaniu człowieka. Aspekt filozoficzno-teologiczny*, [w:] *Edukacyjny potencjał religii*, red. J. Bagrowicz, J. Horowski, Toruń 2012, s. 105–107.

⁶ A. Bronk, S. Majdański, *Teologia – próba metodologiczno-epistemologicznej charakterystyki*, „Nauka” 2006, nr 2, s. 81.

⁷ Por. tamże, s. 81–82.

⁸ Por. Z. J. Zdybicka, *Religia w kulturze. Studium z filozofii religii*, Lublin 2010, s. 28.



Boga. Na tej podstawie stwierdzić należy, że religijność jest drogą spełnienia tylko tych, którzy są zaangażowani poznawczo. Akty poznawcze są pierwotnymi i uprzednimi wobec relacyjności człowieka z Absolutem. Działania religijne i moralne muszą być poprzedzone wysiłkiem kognitywnym, inaczej tracą swój charakter. Co więcej, tylko ci, którzy angażują się poznawczo, są zdolni dokonać wolnego wyboru Boga, który to *ipso facto* kształtuje kolejne wybory, czyli wpływa formująco, wychowawczo i osobotwórczo. Tak więc, *fides et ratio* – wiara i rozum stanowią elementy konstytutywne człowieka spełnionego i dojrzałego. To one dookreślają fundamentalne czynniki wychowawcze oraz stymulują pogłębiony rozwój osoby ludzkiej.

Rozwój i wychowanie

Zgodnie z poglądem Józefa Majki, o czym była już mowa, wychowywać to dopomagać duchowi ludzkiemu we wchodzeniu w kontakt z całą rzeczywistością⁹. Tym samym proces ten, w głębi swej istoty, jest kształtowaniem człowieka, w znaczeniu doskonalenia każdej indywidualnej jednostki we wszystkich dziedzinach jej życia i działalności¹⁰. Odwołując się do przytoczonych definicji oraz do wypowiedzi Soboru Watykańskiego II, przyjąć należy, że wychowanie dąży do kształtowania osoby ludzkiej¹¹ w kierunku jej celu ostatecznego przy uwzględnieniu i poszanowaniu dobra społecznego¹².

Z tejsz koncepcji wyłania się także *ipso facto* osoba wychowanka, będąca podmiotem omawianych działań. Tak sformułowana teza ma ogromne znaczenie zarówno w odniesieniu do samego systemu, jak i doboru adekwatnych metod. Co więcej, osoba jest nie tylko podmiotem, lecz także celem zabiegów wychowawczych. Zmierzają one przeciw z natury rzeczy, *ex definitione*, do jej pełnego ukształtowania, rozwoju oraz pogłębienia i poszerzenia osobowości człowieka¹³.

Niewątpliwie w takim właśnie kształcie uszlachetnianie młodych pokoleń od zamierzchłych czasów należało do najbardziej ambitnych i angażujących

⁹ Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 41.

¹⁰ Por. tamże, s. 41 oraz L. Giussani, *Ryzyko wychowawcze jako tworzenie osobowości i historii*, Kielce 2002, s. 131.

¹¹ Warto zwrócić uwagę na tezy filozofii tomistycznej, które ujmują wychowanie jako dynamiczny proces rozwojowy coraz pełniejszego stawania się człowiekiem, aż do pełnego rozwoju jego natury (por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 97–98).

¹² Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* „*Gravissimum Educationis*”, <http://www.zaufaj.com/sobor-vaticanum-ii-/357.html> [1.12.2015].

¹³ Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, dz. cyt., s. 44.



zadań ludzkości¹⁴, a przytoczona, personalistyczna koncepcja realizuje to zadanie holistycznie.

Edukacyjny potencjał religii

Edukacja religijna wyznacza i definiuje istotną dziedzinę oraz przedmiot badań w ramach pedagogiki ogólnej i teorii wychowania. Współcześnie edukacją religijną zajmuje się kilka subdyscyplin naukowych: pedagogika chrześcijańska, pedagogika religii (religijna) i katechetyka. Są one ze sobą ściśle związane podstawami źródłowymi, historią rozwoju oraz samym przedmiotem zainteresowania. Konstytuuje go całość procesów religijnego nauczania, wychowania oraz formacji religijnej ujętej holistycznie. Pedagogika religii jest więc teorią procesu religijnego nauczania i wychowania, zorientowaną prakseologicznie¹⁵.

Co więcej, podkreśla ona znaczenie religii dla kształtowania człowieka koherentnego, zintegrowanego. Wypracowuje więc podstawy i zasady edukacji religijnej ludzi żyjących w konkretnych uwarunkowaniach cywilizacyjnych i kulturowych. Jej przedmiotem jest refleksja nad potencjałem poszczególnych religii i wyznań¹⁶.

Szczególne miejsce ma więc wskazanie na edukacyjny potencjał religii w rozwoju i wychowaniu człowieka. Pomaga ona najpierw odnaleźć sens życia, występuje bowiem jako czynnik w swoisty sposób eksplikujący obraz świata oraz korespondujący z jednymi z najistotniejszych potrzeb człowieka, to jest potrzebą sensu życia i potrzebą transcendencji. Religia wyjaśnia bowiem sens świata i życia przez odniesienie do porządku pozwalającego na interpretowanie zdarzeń egzystencjalnych w ramach systemu, wewnątrz którego okazują się one spójnymi wartościami¹⁷.

Tak więc religia w sobie tylko właściwy sposób porządkuje ustosunkowanie się człowieka do świata, rzeczy i ludzi, z nim samym włącznie. W kształtowaniu osobowości wychowanie religijne spełnia funkcję utrwalania uznanego przez jednostkę systemu wartości. Funkcja ta ujawnia się w dostarczaniu przez religię nierelatywnych podstaw dla wartości, zwłaszcza tych moralnych, przy ich jednoczesnej hierarchizacji¹⁸.

¹⁴ Por. Z. Gawlina, *Uniwersalizacja celów a wyniki wychowania*, [w:] *Wychowanie. Interpretacja jego wartości i granic*, red. B. Gawlina, Kraków 1998.

¹⁵ Por. J. Bagrowicz, *Trudności i szanse rozwoju pedagogiki religii w Polsce*, [w:] *Edukacyjny potencjał religii*, dz. cyt., s. 9; Z. Marek, *Tożsamość pedagogiki religii*, „Pedagogia Christiana” 2013, nr 1/31, s. 93–97.

¹⁶ Por. J. Bagrowicz, *Trudności i szanse rozwoju pedagogiki religii w Polsce*, dz. cyt., s. 10.

¹⁷ Por. tamże, s. 10–11.

¹⁸ Por. tamże, s. 11–12.



Edukacja skuteczna

W tym miejscu warto postawić pytanie o edukację skuteczną. Czym ona jest, jak należy ją definiować oraz na ile skuteczność ściśle edukacyjna znajduje przełożenie na *praxis* życia, a także jakie ma konotacje wychowawczo-rozwojowe na drodze ku pełni człowieczeństwa?

Pytanie o edukację skuteczną nie jest *novum*. Powraca ono systematycznie, za każdym razem ze zwielokrotnioną siłą. Poszukiwanie odpowiedzi i wyczerpującej definicji, implikującej jednocześnie konkretne działania pedagogiczne, odbywa się wielopłaszczyznowo, a co za tym idzie – inter- oraz intradyscyplinarnie. Nawoływania o skuteczną edukację, w tym także religijną, słychać w różnych środowiskach, nie tylko tych praktycznie czy teoretycznie związanych z nauczaniem. Dla uściślenia prowadzonych rozważań, trzeba zaznaczyć, że w prowadzonym dyskursie określenie „skuteczna edukacja religijna” rozumiane jest *per analogiam* do określenia „skuteczna edukacja” i tym samym wielokrotnie będą one stosowane zamiennie. Analiza zagadnienia zostanie zawężona tylko do kilku wybranych aspektów.

Jednym z często powtarzanych truizmów, próbujących odpowiedzieć na wyartykułowane przed chwilą pytanie, jest stwierdzenie utożsamiające edukację skuteczną z atrakcyjną¹⁹. Takie przekonanie jest nie tylko wyjątkowo powszechne oraz brzemienne w skutkach, stanowi bowiem przyczynek do intensywnego stosowania metod aktywizujących. Metody te z całą pewnością podnoszą atrakcyjność procesu edukacyjnego, co jednak nie jest równoznaczne ze skutecznością. Określeń „edukacja atrakcyjna” i „edukacja skuteczna” nie należy traktować równorzędnie, a tym bardziej synonimicznie. Wynika to z faktu, że techniki i metody aktywizujące są jedynie środkami dydaktycznymi, których efektywność bywa zawodna, a co za tym idzie – nie zawsze pomagają one osiągnąć zamierzony rezultat. Jakiego więc efektu oczekujemy od skutecznej edukacji? Odpowiedź brzmi: że podmiot edukacyjnych oddziaływań czegoś się nauczy. Na pierwszy rzut oka wydawać się to może zbyt prostym uproszczeniem, spłyceniem tematu. Pomimo swej prostoty stwierdzenie to pociąga za sobą niezwykle ważką konsekwencję. Gdyby było ono bowiem powszechnie akceptowane i realizowane, to suponować należy, że każdy proces nauczania wieńczony byłby sukcesem, czyli po prostu nauczeniem²⁰.

Z punktu widzenia psychologii kognitywnej wspomnianą odpowiedź można przeformułować, konkludując, że skuteczna edukacja, w tym także ta religijna, wiedzie do nauczania, przez które rozumieć należy nie tylko zapamiętanie

¹⁹ Por. P. Bąbel, M. Wiśniak, *12 zasad skutecznej edukacji, czyli Jak uczyć, żeby nauczyć*, Sopot 2015, s. 10.

²⁰ Por. tamże, s. 11–15.



informacji, lecz także późniejsze ich przypomnienie. W jaki więc sposób stworzyć optymalne warunki edukacyjne, wiodące do efektywnego nauczania?

Zasady skutecznej edukacji oparte są na wciąż aktualizowanych badaniach nad procesami pamięci i uczenia się oraz ich neurobiologicznymi podstawami²¹.

Wynika z nich jednoznacznie, że fundamentalnym komponentem skutecznej edukacji jest koncentracja. O skutkach jej wszechobecných deficytów nie trzeba nikogo przekonywać. Ponadto wiele wskazuje na to, że stosowane dziś powszechnie na świecie modele edukacyjne nie stanowią środowiska umożliwiającego zoptymalizowane wykorzystanie potencjału, z jakim dzieci przychodzą do szkół. Co więcej, modele te wpływają destabilizująco na poziom i jakość koncentracji. Kluczem do sukcesu okazuje się świadomość, że ludzki mózg jest narządem niebywale pragmatycznym. Zanim podejmie trud nauki w oparciu o sobie tylko znane, subiektywne kryteria, zawsze poszukuje odpowiedzi na pytanie o przydatność nowych informacji oraz sensowność ich przetwarzania. Innymi słowy, jest to organ autonomiczny, zaprogramowany na wewnętrzną motywację. Mózgi uczniów bez udziału świadomości wyłapują z otoczenia, a więc także z lekcji, wszystko, co nowe, przydatne lub intrygujące. Ich uwaga znika natychmiast, gdy omawiane zagadnienie sklasyfikowane zostaje przez dominujący w tym procesie układ limbiczny jako mało istotne czy niewymagające wyjaśnienia. Niemal automatycznie wyłączone zostają tak zwane detektory nowości, a uwaga uczniów całkowicie zanika. Wyniki dostarczane przez neurofizjologię mózgu jednoznacznie pokazują, że kluczowym momentem każdego procesu dydaktycznego jest jego początek. To wtedy podjęta zostaje podświadoma decyzja o uwalnianiu neuroprzekaźników i zainicjowaniu procesu uczenia bądź jego zaniechaniu.

Podkreślić należy, że nie jest to decyzja świadoma, ale pochodna naturalnych mechanizmów sterujących uwagą i doбором informacji²². Dla zobrazowania zagadnienia posłużę się przykładem zajęć poświęconych niewoli egipskiej Izraelitów. Warto by je rozpocząć od pytania, kto ze słuchaczy był w Egipcie. Synteza nowych informacji z doświadczeniem ucznia ułatwia mózgowi nadanie im znaczenia. Posługując się dalej przykładem niewoli egipskiej i ucieczki spod panowania faraona, nietrudno rozbudzić zainteresowanie uczniów, a tym samym stymulować poziom i jakość ich koncentracji. Aby ułatwić im przyswojenie informacji, warto sięgnąć do atlasu i zaprosić uczniów do wspólnego narysowania drogi ucieczki; można poszukać informacji na temat klimatu panującego w Egipcie i wspólnie zastanowić się, jaki miał wpływ na warunki wędrowania; można także historię ucieczki przenieść do czasów współczesnych i uczynić ją tematem wieczornych wiadomości. Możliwości, które obudzą motywację

²¹ Por. M. Żylińska, *Neurodydaktyka: nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013, s. 9–11; M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Warszawa 2008, s. 11.

²² Por. M. Żylińska, *Neurodydaktyka*, dz. cyt., s. 33–41.



wewnętrzna, jest wiele. Aby zainicjować ów proces, trzeba odejść od suchych faktów, definicji, opisów i klasyfikacji. Wiedza podana w ten sposób powoduje, że mózgi słuchaczy z trudnością odnoszą nowe treści do własnego doświadczenia i tym samym trudno znaleźć im istotne argumenty na rzecz nauki. Typowo szkolne, to znaczy w większości werbalne metody przekazu aktywizują jedynie niewielkie struktury hipokampa, usypiając uwagę, czujność, koncentrację. Moją intencją nie jest dewaluacja wymienionych metod przekazu. Mają one swoje istotne znaczenie, ale dopiero w momencie, w którym słuchacz zostaje przez prowadzącego umiejętnie zorientowany na przyswajanie informacji.

Z punktu widzenia aktywizacji struktur mózgowych, istotnych dla skutecznego uczenia się, wyjątkowo ważny wydaje się język przekazu. Im bardziej jest on barwny i plastyczny, tym większa szansa na inicjację procesu uczenia. Im więcej pojawia się intrygujących i niebanalnych pytań otwartych, tym głębiej pobudzona i zmotywowana zostaje uwaga uczniów. Pytania otwarte nie mają na celu wydobywania prawidłowych odpowiedzi, lecz wprowadzenie słuchaczy w stan umożliwiający uczenie się. Niestety szkolne przekazywanie wiedzy, w tym także religijnej, wciąż postrzegane jest jako pas transmisyjny; jedna strona jest często nadreaktywnym nadawcą, druga biernym odbiorcą. Błąd tradycyjnej metodyki polega z jednej strony na skupieniu się na procesie nauczania, czyli na czynnościach nauczyciela, z drugiej zaś na bezpodstawnym utożsamieniu dwóch odmiennych procesów: nauczania i uczenia się²³.

Motywacja, o której już wspomniałam, rozumiana być powinna jako wypadkowa ciekawości poznawczej i zainteresowań odbiorców. Wydaje się ona w dwójnasób ważna w kontekście edukacji religijnej i celów, które się przed nią stawia. Jeśli nauczanie i uczenie się mają stanowić komplementarne ogniwa, u ich źródeł musi pojawić się motywacja wewnętrzna²⁴.

Tym bardziej, że edukacja religijna, bardziej niż jakakolwiek inna forma edukacji, ma konotacje wychowawczo-rozwojowe. Musi więc odznaczać się skutecznością, najpierw w warstwie *stricte* dydaktycznej. W kontekście skutecznej edukacji religijnej, oprócz efektywnej asymilacji oraz reprodukcji treści, wyartykułować należy ponadto aspekt behawioralno-wolitywny. Wynika to ze wspomnianego we wstępie założenia, że w edukacji religijnej wątki nauczania, kształtowania, wychowywania i rozwijania osoby ludzkiej są nie tylko komplementarne, ale także kompatybilne i nierozzerwalne. Co więcej, tylko skuteczna edukacja religijna kreuje realne szanse na uformowanie jednostek w pełni zintegrowanych, spójnych i dojrzałych, także w kontekście moralnym. Nie sposób więc przecenić jej wagi. Żaden inny obszar wiedzy nie posiada tak dużego potencjału formacyjnego i osobotwórczego.

²³ Por. tamże, s. 39–41.

²⁴ Por. tamże, s. 42; M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, dz. cyt., s. 144–146.



Bibliografia:

- Bagrowicz J., *Trudności i szanse rozwoju pedagogiki religii w Polsce*, [w:] *Edukacyjny potencjał religii*, red. J. Bagrowicz, J. Horowski, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Bąbel P., Wiśniak M., *12 zasad skutecznej edukacji, czyli Jak uczyć, żeby nauczyć*, Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, Sopot 2015.
- Bronk A., Majdański S., *Teologia – próba metodologiczno-epistemologicznej charakterystyki*, „Nauka” 2006, nr 2.
- Gawlina Z., *Uniwersalizacja celów a wyniki wychowania*, [w:] *Wychowanie. Interpretacja jego wartości i granic*, red. B. Gawlina, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
- Giussani L., *Ryzyko wychowawcze jako tworzenie osobowości i historii*, przekł. A. Surdej, Wydaw. Jedność, Kielce 2002.
- Junik W., „Na przekór przeciwnościom losu” – jak wzmacniać reziliencję dzieci z rodzin z problemem alkoholowym, „Chowanna” 2010, nr 34, t. 1.
- Junik W., *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu uczniów poprzez wzmacnianie ich reziliencji*, „Chowanna” 2012, nr 38, t. 1.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydaw. Salezjańskie, Warszawa 1993.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, WAM, Kraków 1984.
- Marek Z., *Tożsamość pedagogiki religii*, „Pedagogia Christiana” 2013, nr 1/31.
- Nowak A., *Edukacja a marginalizacja i wykluczenie społeczne*, „Chowanna” 2012, nr 38, t. 1.
- Pawlak Z., *Rola religii w wychowaniu człowieka. Aspekt filozoficzno-teologiczny*, [w:] *Edukacyjny potencjał religii*, red. J. Bagrowicz, J. Horowski, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum Educationis”*, <http://www.zaufaj.com/sobor-vaticanum-ii-/357.html> [1.12.2015]
- Spitzer M., *Jak uczy się mózg*, przekł. M. Guzowska-Dąbrowska, Państwowe Wydaw. Naukowe, Warszawa 2008.
- Zdybicka Z. J., *Religia w kulturze. Studium z filozofii religii*, Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2010.
- Żylińska M., *Neurodydaktyka: nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

Educational potential of religion in the upbringing and personal development. Towards the efficient religious education...

Abstract: What is the effective and efficient education about? What is the effective and efficient religious education about? How do the religious cognitive processes and their quality affect on the upbringing and personal development?



The first problem appeals to the definition of the term: efficiency. One of the most common answers claims that the more attractive education is, the more efficient it becomes. This point of view seems to be very common and it is the reason of using activating methods – universally and generally. Certainly, these methods make the education more attractive, but is attractive equal with efficient. Unfortunately, not. Efficient education always leads to the situation when student has the basic knowledge and abilities. Moreover, religious education consists of two equally relevant factors. One of them is cognitive factor, the second one is the tutorial or parental. The effective religious education consists of both :the educative and formation function. The main aim of this article is to indicate some of the principles of the efficient education, especially religious education with pointing to the ways, means and possibilities of their implementation.

Keywords: education, efficient education, efficient religious education, personal development, religion, upbringing

